

(Il Tempo - A.Austini) Pierwszy prawdziwy krok wewnątrz Romy. Po miesiącach ocen, negocjacji, zdobywania informacji i szybszego niż przewidywano zamknięcia sprzedaży Friedkin wszedł od razu w plany Giallorossich w sposób operacyjny. Na dziś przewidziano spotkanie w Londynie między Ryanem i CEO Guido Fiengą.

W rzeczywistości podróż menadżera była już zaplanowana wcześniej w sprawie serii spotkań z przedstawicielami świata bankowo-finansowego, w sprawie przygotowania oferty przejęcia i podwyższenia kapitału, co jest kolejnymi dwoma ruchami, które uzupełnią wejście Friedkina do klubu. Przy tej okazji, w związku z tym, że syn nowego prezydenta znajduje się w Londynie od kilku tygodni, zorganizowano spotkanie, aby rozpocząć ustalanie nowego planu odrodzenia klubu.

Uzdrowienie finansów pozostaje priorytetem Romy, która 30 czerwca zamknęła bilans z rekordową stratą przekraczającą 150 mln euro, znalazła się w centrum podwyższenia kapitału podzielonego między starego i nowego właściciela i w tej sytuacji musi domknąć budżet 120 mln euro zysków kapitałowych do osiągnięcia w trakcie wrzesniowo-październikowej sesji transferowej. Liczby do tej pory nie były przeglądane, ale wyjaśnijmy: klub nie musi osiągnąć na siłę tej potwornej kwoty poprzez sprzedaże piłkarzy i Teksasczycy mogą zdecydować się włożyć większą kwotę podwyższenia kapitału niż przewidywano, choć problemem pozostają obramowania UEFA. Nieprzypadkowo Friedkin przeznaczył 85 mln euro, do wpłacenia do kasy klubu do grudnia czyli 22 mln euro więcej niż 63 mln, których zabrakło w uzupełnieniu podwyższenia kapitału ustalonego przez Pallottę.

Gdy tylko zostanie zakończona kampania zakupów i sprzedaży, uzdrowiony zostanie budżet i będą planowane kolejne kroki. Niezależnie od przyszłych strategii, pewność jest w tej chwili jasna: trzeba zmniejszyć zbyt liczną i kosztowną kadrę, starając się w tym samym czasie podarować Fonsece zakupy. Trener nie rozmawiał jeszcze z Friedkinem, który liczy, że z nim pomówi, gdy tylko będzie to możliwe. Trener musi aktualnie zadowolić się wsparciem Fiengi i razem z nim dzielić transferowe wybory.

Under, Kluyvert, Diawara, Perotti, Fazio, Juan Jesus, Pastore, Schick, Florenzi, Karsdorp, Olsen i tak dalej i tak dalej: jest lawina piłkarzy znajdujących się na wylocie z Romy. Nie Zaniolo i Pellegrini, już zatrzymane klejnoty. Najbliżej sprzedaży wydaje się znajdować Juan Jesus, kierujący się do Cagliari. Underem interesuje się Napoli, Schickiem Bayer Leverkusen, Fenerbahce ocenia Perottiego, Florenzi podoba się w Premier League, z kolei Olsen i Karsdorp szukają odpowiedniej oferty. Zastanawiają się też nad Lopezem i w międzyczasie ocenia się Estebana Andrade, bramkarza Boca i reprezentacji Argentyny, który został zaoferowany również Udinese. Idealna dla Romy byłaby wymiana, z zyskami kapitałowymi. Bardzo interesujące w tym sensie jest możliwe połączenie z Arsenalem, które doprowadziłoby do przybycia Torreiry i odejścia Afrykańczyka do Londynu. Transakcja jest komplikowana, ale nie upadła. Tymczasem negocjuje się z Manchesterem United powrót Smallinga. *"Chcemy trofeów, mistrzów i poszanowania tradycji! Zwróćcie nam herb"*, pojawił się transparent kibiców,

skierowany do nowego prezydenta. By ich zadowolić, będzie potrzebne prawdopodobnie trochę czasu.

Autor: abruzzo